

LIBIAŹ. Kopalnia chce smarować... tory

Zakład Górniczy Janina planuje zakup smarownic do kół kolejowych wagonów. To efekt skarg mieszkańców na skrzypienie pociągów transportujących węgiel przez miasto.

Na uciążliwy hałas powstający podczas przejazdu wagonów wypełnionych węglem narzekają mieszkańcy rejonów położonych najbliżej wykorzystywanych przez kopalnię torów.

- Mam interwencje z osiedla Górniczego, Obieżowej, Leśnej i Jaworowej. Skrzypienie jest przerażające – mówi radny Dariusz Derendarz. Pociągi słychać szczególnie w ciepłe dni. Wtedy tory się nagrzewają i tarcie obrzeży kół o ich boki wzrasta.

- Nie mamy kawałka prostego toru, wszystko jest w łukach. W dodatku część odbiorców żąda transportu wagonami, z których łatwiej wyładować węgiel. Są cięższe i bardziej hałasują – wyjaśnia Grzegorz Norys, nadsztygar ds. transportu kolejowego na powierzchni w ZG Janina.

Kopalnia znalazła rozwiązanie problemu.

- Oglądaliśmy smarownicę do obrzeży kół. To nowy patent, który likwiduje skrzypienie. Jeśli zamontujemy ją w rejonie nastawni, to po pół roku całość bocznicy i torowiska będzie nasmarowana. Możliwe, że urządzenie uda się kupić do końca roku, jeśli nie to najpóźniej wiosną – mówi Norys.

Oryginał:

<http://www.przelom.pl/przelom-online/7985/LIBIAZ-Kopalnia-chce-smarowac-tory/>